

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświęconych.

PRENUMERATA miesięcznie 3 zł., z odnośnikiem i przesyłką pocztową 3 zł. 50 gr., za granicą 6 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 18 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz millim. przed tekstem 20 gr. i w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25%, zagraniczne o 50% drożej. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80187.

„Orientaliny“ Ihnatowicza

niema słów uznania i skłania wszystkie znajome do zwilżania twarzy tym znakomitym płynem nagrodzonym medalami. Wszędzie do nabycia.

„POLSKA SKŁADNICA GALANTERYJNA“

wł. FRANCISZEK FRLICZKA Wilno, Sw. Jęńska 6. Tel. 6-46.
Hurtowy skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich. Najtańsze Polskie Źródła Kupna Nici i Pończoch.
Specjalność dostawy do sklepów i Kooperatyw.

Telefonem z Warszawy.

Nieporozumienia pomiędzy Piastowcami a Ch. D.

Pomiędzy Piastowcami a Ch. D. wynikły pewne nieporozumienia na tle zasady pluralności w ustawie o ordynacji wyborczej dla gmin wiejskich. Chadoży wielkopolscy pod wpływem NPR. nie chcą uznać cenzuru sądowniczą. Pośredniczy w załatwieniu sporu Związek Ludowo-Narodowy.

Najbliższe prace Sejmu.

Najbliższy tydzień będzie wolny od obrad Sejmu. Po tych krótkich wakacjach Sejm przystąpi do intensywnej pracy nad dwiema ustawami, które będą załatwione przed feriami letnimi, a mianowicie nad ustawą o wykonaniu reformy rolnej, oraz ustawą o organizacji najwyższych władz wojskowych. Ustawy samorządowe, które wywołały tak zasadnicze spory załatwione będą dopiero w jesieni b. r.

Konferencja w sprawie zamachów bombowych.

Wczoraj wieczorem premier Grabski odbył konferencję w sprawie zamachów bombowych. W konferencji wzięli udział min. Ratajski, min. Zychliński, oraz wiceprez. Thugutt. Następnie odbyła się w tej samej sprawie narada w ministerstwie spraw wewnętrznych. Po zebraniu całego materiału zwołane będzie specjalne posiedzenie komitetu politycznego ministrów.

Deklaracja programowa Klubu pracy.

Nowo utworzony Klub pracy zgłosił swą deklarację programową, w której oświadcza, iż wysłuchuje zasady radykalno-demokratycznej. Nie tworząc stronnictwa chłopskiego na pierwszym miejscu stawia interesy ludu wiejskiego. W stosunku do mniejszości narodowych klub wyznacza zasady daleko idącej tolerancji.

Ulgi przy wymiarze podatku od dochodu

Ministerstwo Skarbu poleciło Izbowi Skarbowym w Brześciu, Białymstoku, Łucku i Wilnie, aby mając na uwadze trwający stan zniszczenia i nieuporządkowania gospodarstwa rolnego na Kresach Wschodnich, przy wymiarze podatku dochodowego na rok 1925, stosowały do właścicieli gospodarstw rolnych reskrypt Ministerstwa Skarbu z dnia 15 maja 1924 r., dopuszczający potrącenie od dochodu podatkowego wydatków na odbudowę zniszczonych przez wojnę budynków gospodarczych. Ulga ta dotyczy wyłącznie gospodarstw rolnych w obrębie działalności Izb Skarbowych w Brześciu, Wilnie, Łucku i Białymstoku.

Zmiana na stanowisku ministra przemysłu i handlu.

Dowiadujemy się, że wiceamin. skarbu p. Klarner zgodził się objąć tę funkcję. Klarnera ma być mianowany p. Karaszewski, prezes Głównego Urzędu Likwidacyjnego.

Konferencja Łotwy, Estonji i Litwy w Rydze.

Korespondent warszawski donosi z Londynu, że mająca się odbyć w Rydze konferencja ministrów zagr. Łotwy, Estonji i Litwy, budzi w politycznych kręgach polskich wielkie zainteresowanie. Konferencja ta, wykluczająca Polskę, zwołana na prośbę Litwy z namowy Niemiec ma na celu zbliżenie państw bałtyckich.

Marsz. Senatu kawalerem estońskiego „Krzyża Wolności“.

Posel estoński L.E.P.P.I.K. udekorował marszałka senatu p. Trampczyńskiego krzyżem wolności.

Manewry wojskowe w Polsce.

Tegoroczne manewry w Polsce odbędą się na wielką skalę. Przybędą na nie wyżsi oficerowie francuscy z marszałkiem Petain'em.

Wyjazd min. Sokala do Genewy.

Wczoraj wyjechał do Genewy na 7-ą sesję międzynarodowego biura pracy min. Sokal. W najbliższych dniach wyjeżdża ponadto delegacja, do której wchodzi między innymi posłowie Waszkiewicz (N.P.R.) i ks. Wężycki (Ch.-D.)

„Journal de Pologne“ nie wychodzi.

Istniejący od paru lat w Warszawie „Journal de Pologne“ przestał wychodzić.

Przedwojenna pożyczka angielska dla Wilna.

W odpowiedzi na zapytanie pos. Taylora, wiceamin. skarbu Cillea odpowiedział w Izbie Gmin w sprawie przedwojennej pożyczki miasta Wilna na sumę pół miliona funtów, że angielscy wierzyciele tej pożyczki nie otrzymują żadnych propozycji rozrachunkowych, choć od 10 lat nie otrzymują procentów. Rzecz ta wymaga jaknajszybszego

Baczność!!!

Dnia 16-go maja r. b. odbędzie się w lokalu T-wa „Sokol” Wileńska 10-a Wstęp za rekomen dacją członków.

„Sobótka Sokola“

Początek o g. 8 wiecz.

wyясnienia ze strony polskich emigrantów mierzających, zwłaszcza, ze względu na doskonałą reputację, jaką Polska zdołała sobie wyrobić na tutejszym rynku finansowym.

Posiedzenia sekcji Kresowej

W dniu 18 maja odbędzie się w Warszawie posiedzenie sekcji Kresowej poświęcone postulatowi wysuniętemu przez Ministra Stanisława Grabskiego w zakresie oświatowym na Kresach.

Zawieszenie wydawnictwa sowieckiego w Anglii.

Z Londynu donoszą: Tutejsze ministerstwo spraw wewnętrznych zawiesiło wydawnictwo urzędowego tygodnika wydawanego przez delegację sowiecką pod tytułem: „Sowiet review” i zamknęło urządzenie sowiecką księgarnię w Londynie.

Poselstwo polskie w Teheranie.

W dniu wczorajszym wyjechało do Teheranu poselstwo polskie na czele z chargé d'affaires p. Stanisławem Hemplem.

Nieudana skarga.

LONDYN, 14.V. (Pat). Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin, sekretarz Stanu spraw zagranicznych Chamberlain w odpowiedzi na interpelację jednego z deputowanych, dotyczącą obchodzenia się z ukraińskimi mniejszościami narodowymi w Polsce, oświadczył co następuje: Nie ulega wątpliwości, iż w przeszłości ludność ukraińska miała pewne rzeczywiste uzasadnione pretensje, lecz nie były one tego rodzaju, aby mogły być skutecznie zaspokojone w drodze interwencji Ligi Narodów. Obecnie jestem w zupełności przekonany, że rząd polski zamierza stosować się do odnośnych klauzul Traktatu Wersalskiego, i że żadnego pozytywnego rezultatu nie dałoby się osiągnąć w chwili obecnej, zapomocą interwencji Ligi Narodów.

Nowy rząd belgijski.

BRUKSELA, 14.V. Król podpisał listę nowego gabinetu pod przewodnictwem Vandevyvera. Rząd oparty jest na stronnictwie

Sejm i Rząd.

Z Rady Ministrów.

Rada Ministrów w dniu 18-go maja 1925 r. przyjęła m. in.: Projekt ustawy o sądach powszechnych.

Projekt ustawy o terminie wygaśnięcia obowiązku spłaty, względnie wymiany emitowanych w czasie wojny przez ciała samorządowe, organizacje społeczne i instytucje oraz osoby prywatne bonów i znaków pieniężnych.

Projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji konyliacyjnej i arbitrażowej pomiędzy Polską, Estonją, Finlandją i Łotwą, podpisanej w Helsińgforsie 17 stycznia 1925 roku.

Projekt ustawy o zmianach w przepisach hipotecznych na obszarach, na których obowiązują rozporządzenia Komisarza Generalnego Ziemi Wschodnich.

Powrót Ministra Oświaty.

P. min. St. Grabski po powrocie z Wilna, gdzie badał wyniki śledztwa w sprawie zamachu bombowego w gimn. im. Lelewela, spotrzeżenie swoje wypowiedział na najbliższym posiedzeniu Komisji Sejmowej, która bezpośrednio po zamachu wysłała do M. stra interpelację.

Sekcja Kresowa.

Sekcja Komitetu Politycznego Rady Ministrów do spraw kresowych i mniejszości narodowych przystąpi w dniu 18 b. m. do dyskusji szczegółowej nad programem swych prac. Ogólne wytyczne zostały już zakreślone na ostatnim posiedzeniu Sekcji.

Odnaczenie premiera Grabskiego.

Dziś, o godz. 12 w południe p. Prezes Rady Ministrów Władysław Grabski przyjął delegację parlamentu estońskiego, prowadzoną przez p. ministra pełnomocnego i posła nadzwyczajnego dr. Jehana Leppika, oraz wojskowego attache płk. Ludwika Jacobsona. P. Minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny dr. Leppik wręczył p. Prezesowi Rady Ministrów odznakę krzyża estońskiego I-iej klasy. O godz. 2 ej po południu delegacja przyjęta została przez p. Prezesa Rady Ministrów śniadaniem.

Zmiany w administracji.

Mówią, iż kwestja obsadzenia województwa stanisławowskiego jest rzeczą postanowioną i że na stanowisko wojewody będzie powołany p. De Loges, były szef departamentu bezpieczeństwa w M. S. W. Gen. Januszajtis ma być odwołany ze swego [stanowiska] jako wojewoda nowogródzki, ale o jego następcy jeszcze się nie mówi, bo nie jest dotąd zdecydowane, czy województwo w Nowogródzku po-

Telefonem z Rygi.

Litewski minister wojny podał się do dymisji. Minister obrony państwa Daukantas podał się do dymisji z powodu różnicy w zapatrywaniach co do święta narodowego, wyznaczonego na dzień 15 maja, o czym p. minister nie został we właściwym czasie powiadomiony.

Łotwa ratyfikowała konwencję arbitrażową z Polską.

Dnia 12 maja sejm łotewski ratyfikował konwencję arbitrażową zawartą w Helsińgforsie pomiędzy Polską a Łotwą, Estonją i Finlandją.

Pogłoski o rokowaniach polsko-litewskich.

Agencja sowiecka „Rosta” rozesała komunikat, donoszący, iż rząd polski zaproponował Litwie konferencję w celu omówienia spraw, związanych z żegluga na Niemnie oraz utworzeniem konsulatów polskiego w Litwie i Litewskiego w Warszawie. Agencja urzędowa „Elita” podając powyższą wiadomość pisze, że rząd litewski dotychczas żadnej propozycji zwołania konferencji nie otrzymał.

Wyrzucenie przedstawiciela Rosty.

Przedstawiciel Rosty w Rewlu niejaki Men, jak się okazało kerystający z cudzych dokumentów podawał tendencyjne wiadomości szczególnie po zamachu I.XII, że zaproponowane mu wyjazd z Estonji. W dniu 9 maja Men chciał wysłać eszekerową depeszę, władze estońskie taką zatrzymały, a Menowi polecił w ciągu 24 godzin opuścić Estonję.

Przyjazd prezydenta Finlandji do Estonji.

Prezydent finlandzki w towarzystwie ministrów spraw zagranicznych i oświaty przybywa do Estonji. Pomiędzy innymi punktami programu znajduje się odwiedzenie Dorpatu.

Pierwsze wystąpienie Trockiego.

Trocki po powrocie na publicznym zebraniu wygłosił mowę, w której oświadczył, że propaganda komunistyczna zgraniemia musi być przerwana, gdyż nie dała ona dotychczas żadnych rezultatów, a w razie przedłużania jej doprowadzi do wojny koalicyjnej wszystkich państw przeciwko sowieckiej Rosji.

Skandal w Sejmie Kowieńskim.

Podczas debaty Sejmu Kowieńskiego nad ustawą o wyborach do sejmiku w kraju Kłajpedzkim przemawiał pos. Raulinajta (darbo fed.) i pos. Bielinisa (soc. dem.), który wytyka masowe zwalnianie urzędników w kraju Kłajpedzkim i inne bezprawia, których się tam dopuszcza biurokracja litewska, głos zabiera pos. Szukis (d. f.), który w zapale polemiki swej z soc.-demokratami nazywa ich „płatnymi agentami moskiewskimi”, którzy się utrzymują z „sowieckich pieniędzy”. Słowa te wywołują skandal. Pos. Bielinis inni posłowie soc. dem. z oburzeniem żądają odwołania obelgi. Na sali powstaje nieopisany zamęt i wrzawa, którą Marszałek daremnie usiłuje usmierzyć dzwonieniem. Widząc, iż zajęcie przybiera zbyt ostre formy i może dojść do bójki, marszałek zawieszona posiedzenie, posłowie zaś w ogromnym podnieceniu, rzucają sobie nawzajem słowa prawdy, opuszczają salę obrad.

Oświadczenie byłego komunisty.

Prasa rycka donosi: W Londynie wywołało sensację oświadczenie komunisty Newmbolda, który po swoim pobycie w Rosji sowieckiej porzucił doktrynę Marksa. W swoim oświadczeniu Newmbold stwierdza, że porzucił komunizm pod wpływem bohaterstwa śmierci ks. Budziejewicza. Newmbold wysłał do Zinowjewa depeszę, domagając się ulaskawienia bohaterskiego kapłana, lecz Zinowjew poradził mu, by się nie wtrącał do nieswobód spraw. Naturalnie słowa Newmbolda wywołały wśród komunistów angielskich wielkie oburzenie.

stanie czy też, jak to proponuje min. Ratajski, zostanie wcielone do województwa wileńskiego.

Podobno też nie są wykluczone zmiany na stanowiskach wojewodów w Małopolsce. Możliwe, iż wojewoda tarnopolski Zawistowski zostanie powołany na inne stanowisko administracyjne.

Z całej Polski.

Dyr. Szyffman w Łodzi.

Komisia teatralna magistratu m. Łodzi nawiązała kontakt z dyr. Szyffmanem w sprawie zawarcia umowy na prowadzenie teatru miejskiego w Łodzi w sezonie 1925—26. Magistrat łódzki zaproponował następujące warunki: roczna subwencja 2000 złotych, miasto pokrywać będzie wydatki za wynajem budynku, opał, oświetlenie, konserwację budynków, assekurację nieruchomości. Dyr. Szyffman prowadzi będzie teatr własnym kosztem, oraz na własne ryzyko.

Pokój z wygodami w środku miasta, może być z używalnością kuchni do wynajęcia, pożądana bez mebli. D m H. K. „ZACHĘTA” Portowa 6-a. Telefon 9 05. 70

WIELKI WYBÓR ŻURNALI KROJE, BIBUL-KOWE.

sukien i okryć dla pań i dzieci, bielizny damskiej.

CENY PRZYSTĘPNE.

Polskie Towarzystwo Księgarni Kolejowych „RUCH” S. A. ul. Ludwisarska Nr. 5. Tel. 5-81.

BIURO DZIENNIKÓW

Polskie Towarzystwo księgarni kolejowych „RUCH”
Ludwisarska 5, tel. 5-81
przyjmuje prenumeratę i prowadzi sprzedaż detaliczną wszystkich pism krajowych i zagranicznych. Wszelkie informacje udziela się bezpłatnie.

Wojna w Marokko. Konferencja Ministra Oświaty z przedstawicielami prasy.

Kiedy kilka miesięcy temu rozszala się pogłoska, że Hiszpania, zmęczona długoletnią i krwawą wojną z dzielnymi Rifianczykami...

Spotkane po drodze oddziały francuskie strzelców senegalskich i kolojałnych stoczyły szereg krwawych potyczek i jakoby na tyle odparły nieprzyjaciela...

Jakiś się sily drugiej strony, to jest Marokańczyków? Obliczają je na 15.000—20.000 ludzi, uzbrojonych według najnowszych zasad techniki wojennej...

To jednak nie są wszystkie atuty, jakie przemawiają na korzyść Marokańczyków, albowiem pozostają oni pod wodzą głównego już dzisiaj, a dotąd niezwykłego wodza Abdul-Kerima...

tyraljerka, tak że bomby z samolotów nie wielką im mogą wyrządzić szkodę. Gdy mają przeciw sobie „tanki”, to pierzchają na pozór przed nimi, ażeby je okrażyć i z tyłu napadnąć na ochraniającą je piechotę...

Przypuśćmy jednak, że wojska francuskie inacej poprowadzą wojnę niż Hiszpanie i prędzej czy później wypiją Marokańczyków z terenów należących tytułarnie do Francji...

A więc z bronią u nogi stać na granicy obrzydnego kraju, utrzymać silną armję w namiotach pod pod pałacem słońcem afrykańskim i czekać sfanywy nieprzyjaciela?

Sytuacja nie do pozazdrożeniu ożenił! Ale właśnie o stworzenie czegoś podobnego chodzilo Niemcom, o których pisma francuskie „La Liberté”, „Petit Journal” i inne wskazują, jako na autorów tego zawiązania.

A jakież jest stosowisko Hiszpanji? „Berliner Tageblatt” w korespondencji z Tangoru do nosi, że Hiszpania w rzeczywistości zrezygnowała ze swojej części Marokka. Że naczelnik rządu hiszpańskiego Primo di Rivera, który tak niedawno głosił wojownicze plany przeciw Rifianczykom i osobiście objął komendę nad wojskiem, obecnie niema zamiaru wracania do Afryki i ażkolwiek będzie ogłoszony rozkaz ofensywy wojsk hiszpańskich, to będzie to tylko symulacja w celu załagodzenia w opłaki kraju dawniejszych niepowodzeń, jednakże bez rzeczywistego zamiaru prowadzenia dalszej wojny...

Naród francuski stol wobec wojny w Morokku! Wojny ciężkiej, uporczywej i bez perspektywy realnych korzyści. Już po napisaniu powyższego czytamy w „Echo de Paris”, że Abdul Keim rozporządza artylerią w sile 800 armat i do pół miliona szabel i bagnatów. Że ma bardzo duże zapasy amunicji. To że walki z poważnym nieprzyjacielem są bardzo trudne i straty po stronie francuzów znaczne. Rząd francuski zaprowadził ścisłą cenzurę w stosunku wiadomości nadchodzących z Morokka, dla położenia tamy fałszywym wieściom. Wszystko to jednak dowodzi, że Francja została uwikłana w ciężką wojnę.

Wczoraj przed wyjazdem do Warszawy przyjął minister oświaty p. St. Grabski przedstawicieli prasy wileńskiej polskiej i obcojęzycznej. Przedmiotem rozmowy była jedynie sprawa znanego zająca trzagicznego w gimnazjum im. Lelewela. Minister wyłożył zapatrywania swoje na tę kwestję. Oświadczył mianowicie, że po przeprowadzeniu śledztwa doszedł do przekonania, iż trzagiczne zajęcia w gimnazjum wileńskim ma charakter indywidualny i nie może być uważane jako wynik nastrojów panujących wśród młodzieży. Natomiast niepokojącym jest zdaniem ministra sposób w jaki zaręgowala młodzież na te zajęcia, a mianowicie dejąca się uważać pewną gloryfikacją czynu. Następnie p. minister zwrócił się do prasy wileńskiej z pewnym zażalem, że sprawa zajęcia potraktowała zbyt sensacyjnie, co wywołało jeszcze większe rozdarcie wśród młodzieży. Do sprawy całej niektóre dzienniki wileńskie wplotły porachunki osobiste z pewnymi osobistościami lub też czynnikami politycznymi, co uważa p. minister za zupełnie niewskazane. Dla dobra młodzieży ze względów pedagogicznych p. minister prosił o spokój i umiarkowanie. Jak dalece spokój może oddziaływać na młodzież dowodzi taki n. p. szczegół. P. minister zawiadzał do siebie 9-ciu maturzystów swiatków trzagicznego zajęcia i uwzględniając stan ich nerwowy zgodził się na zwolnienie ich od ustnej matury, lecz chłopcy ci oświadczyli, że chcą składać egzamin dalej według przyjętych przepisów. Po oświadczeniu p. ministra, red. p. Czesław Jankowski zapytał, czy w związku z wynikami śledztwa zająd zmiany w Kuratorjum. P. minister odrzekł, że nie udzieli odpowiedzi i sprawę tę zostawia całkowicie rządowi. Uwaga o partyjnoci i motywach osobistych w polemice z Kuratorjum uczuli się dotknięci p. red. St. Mackiewicz („Słowo”) i p. red. Batorowicz („Kurjer Wileński”). P. red. Mackiewicz w sposób nie liozący się z powagą ministra Rzeczypospolitej, zapytał, jaką partję p. minister ma na myśli, a gdy p. minister nie udzielił odpowiedzi, p. Mackiewicz wyraził się, że uważa oświadczenie p. ministra za błąd taktyczny. Wówczas p. minister odparł, że obecnie nie uległ wątpliwości, iż polemika z Kuratorjum ma charakter porachunkowy osobistych. Ze swej strony zaznaczył musimy, że na ten aragauki ton pod adresem ministra Rzeczypospolitej pozwolił sobie p. Mackiewicz widocznie pod wrszaniem zjazdu monarchistów, skąd zapewne wyniósł lekceważenie dla republikańskich ministrów. Jest pewna konsekwencja w postępowaniu monarchistów wileńskich.

Z pobytu p. ministra Grabskiego w Wilnie. W drugim dniu swego pobytu w Wilnie pan minister Grabski zwiędził szkołę początkową przy ul. Wilkomorskiej 1. i nowy gmach Kuratorjum Szkolnego przy ul. Wolana, następnie odbył konferencję z nauczycielstwem Szkół Średnich m. Wilna, i w dłuższym przemówieniu wyłuszczył swój poglad na wychowanie młodzieży. Bezpośrednio po konferencjach przyjął na audyencji 9 uczniów gimnazjum im. Lelewela, świadków pamiętnego wypadku, między innymi ucznia Bożka-Osmolow- przeciwnikiem porozumienia się z Niemcami, nie należy jednak zapominać, że pomiędzy Czechosłowacją, Polską a Francją istnieje przymierze gwarantujące granice wschodnie. Pismo rumuńskie „Cuvantul” podaje sensacyjną wiadomość o tem jakoby na wrześniowej sesji Ligi Narodów Benesz zamierza przedstawić własny, całkiem oryginalny projekt gwarantujący, uwzględniający przede wszystkim specjalne interesy M. Ententy. Dzień polityczny. Po konferencji Malej Ententy. Jeden szczególnie ważny jest moment konferencji bukareszteńskiej. Sposób mianowicie, w jaki na niej przez p. Benesza została oświadczona kwestja austriacka, otworzył dopiero niejednemu oszy na jej aktualność, ważność i groźbę—dla Czech przede wszystkim—konsekwencja. W propozycjach swoich odnosił do paktu gwarantacyjnego, Niemcy nie wspomnieli wprawdzie sprawy rewizji swych granic z Czechami, niemniej jednak wiadomo, że obok rewizji granic z Polską, drugim ważnym punktem odwetowego programu Niemiec (przez Hindenburga oficjalnie postawionym i potwierdzonym) jest przyłączenie Austrii do Rzeczy. Niepotrzeba bliżej tłumaczyć, że urzeczywistnienie tego planu równa się w bliższej czy dalszej przyszłości likwidacji Czech, jako samostatnego państwa. Okazuje się zatem, że ze strony Niemiec dzisiejszych grozi Czechom co najmniej tak samo wielkie, jeśli nie większe i istotniejsze niebezpieczeństwo, jak w Polsce. P. Benesz to niebezpieczeństwo doskonale widzi i rozumie i dlatego rozwinął tak energicznie i skuteczną akcję w sprawie austriackiej w Bukareszcie. Jak wiadomo, Rumunja i Jugosławia zgodziły się wspólnie z Czechami bezwzględnie nie dopuścić do połączenia Austrji z Niemcami i przyłiloować, aby postanowienia traktatowe co do Austrii były dotrzymane. Jak wiadomo, Polska zobowiązała się również w rokowaniach z p. Beneszem w kwietniu, popierać Czechy w kwestji austriackiej w zamian za poparcie przez Czechy Polski w kwestji korytarza gdańskiego i granic z Niemcami. Teraz zatem dopiero zaczyna się odsłaniać w całej pełni doniosłość porozumienia polsko-czeskiego, osiągniętego w kwietniu. Wzajemna, realna pomoc obu państw w obliczu wspólnego i jednaki go niebezpieczeństwa staje się niezbędną, podtykowaną przez życie.

Przebieg prasy. (Najcięższy błąd p. Wład Grabskiego — Co mówią Niemcy o „konkordacie” — Książki i nasza lewica — Zdyi wileński a język polski) Bez długich wstępów zaznaczmy jedyną opinię „Rzeczypospolitej” o bawliwym się ciągle w dymisją „ciuciubabkę” p. Thugutta. „Jednym z najcięższych błędów politycznych pana Władysława Grabskiego było oddanie panu ministrowi Thuguttowi referatu niemal decydującego o sprawach kresowych i mniejszości narodowych. A błądem było dlatego, że pan minister Thugutt nie jest przygotowany do decydowania o tych sprawach. Niemcy mają z owasów absolutyzmu przysłowie, że komu Pan Bóg daje urząd, temu daje i rozum. Ale w rzeczywistości jest inaczej. Pan Thugutt jest rozumnym człowiekiem, ale nie ma odpowiedniego wykształcenia, by mógł decydować o sprawach tak swawilnych, jakie mu w naturalnym ducha esy z fałszywego wyrachowania politycznego powierzył p. Władysław Grabski, idąc za natychamiem swych doradców, którzy będąc w tych zagadnieniach także dyktantami, jak ogła unikają ludzi, dostatecznie i fachowo przygotowanych. Skoro więc pan Thugutt znowu grozi dymisją, niechże raz sobie idzie tembardziej, że swoim nowoczesnym sentymentalnym radykalnym potęguje swoją ignorancję i wprowadza chaos do kwestji teraz dla Polski najważniejszej, — do kwestji bezpieczeństwa wewnętrznego. „Niech, że sobe raz idzie!” oto, co można powtórzyć tylko w myśli powyższego. Ale... on nie pójdzie. On przystąpi do „klubu pracy”, czy jakiego innego tworu; będzie narzucał swe zdanie prozonym i nieposroczony wszystkim ministerstwom, aby tylko utrzymać się na powierzchni, zachować pozór, że się jest wielkim człowiekiem — mężem stanu. Tak — p. Thugutt, to ciężki błąd p. Władysława Grabskiego. Zato do wielkich posunięć politycznych należy dzieło p. Stanisława Grabskiego: zawarcie konkordatu ze Stolicą Apostolską. Miara dzieła tego jest złosie pism niemieckich. Tak więc „Vossische Zeitung” stwierdza, że „konkordat Polski z Watykanem jest wydarzeniem bardzo doniosłym i że jest on niewątpliwie moralnym i politycznym zwycięstwem Polski które polega przede wszystkim na tem, że „granice Polski zostały przez Kościół sankcjonowane”. Rozstrzygnięciem w tym względzie jest artykuł IX, który powiada: „Żadna część republiki polskiej nie będzie podlegać biskupowi, którego rezydencja znajdowałaby się za granicami Polski. Wpływ państwa na obsadzenie godności duchownych jest niezwykle daleko idący. Rota przysięgi biskupiej wiąże go całkowicie z polskim państwem w którego interesach ma on tak silnie działać, jak tego jeszcze żaden konkordat nie żądał.

Z Litwy. Manifestacja mniejszości narodowych w obronie języka ojczystego w szkołach początkowych Litwy. W niedzielę 10 maja w Kownie w sali Tilmana odbył się wielki wiec wszystkich mniejszości narodowych Litwy, a więc polskiej, żydowskiej, niemieckiej i rosyjskiej, w sprawie projektu wprowadzenia w szkołach początkowych nauczania w języku państwowym, litewskim. Projekt ten w formie poprawki do § 11 obecnej ustawy o szkołach początkowych został przyjęty w III sesyjnem Sejmowej K. m. o. Oświatowej, a w ubiegły piątek wszedł pod obrady pełnego Sejmu w I sesyjnem. Wszystkie mniejszości solidarnie wystąpiły w obronie przed zamachem na swe prawa narodowe. Ze wszystkich zakątków kraju zaczęły obficie napływać uchwały protestacyjne różnych organizacji narodowych, rad miejskich oraz gminnych, komitetów rodzicielskich szkół, związków nauczycielskich i t. d. Najwspanialszym wyrazem tego protestu zbierowego był wiec. Oprócz tłumnie przybyłych Polaków, Żydów, Niemców, Rosjan, w zebraniu wzięła udział część społeczeństwa litewskiego, między in. poseł do Sejmu frakcji socjaldemokratycznej Markelis. Cały szereg mówców, między innymi poseł W. Budyński staje w obronie praw kulturalnych mniejszości, wychodząc z zasady, że o ile płatki podatków ma obowiązkowo, powinien mieć też i pewne prawa. Mówcy powoływali się na przyrzeczenia poczynione przez Litwę w deklaracji wobec Ligi Narodów, i oświadczyli, że zakazy, podjęte przeciwko prawom mniejszości ich rozwoju kulturalnego spełnia na nich. Po mowach zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję: „Zjednoczony wiec żydowskiej, polskiej, niemieckiej i rosyjskiej mniejszości narodowej Litwy, zebrany licząc 10 maja 1925 r. w Kownie w sali Tilmana, po wysłuchaniu posłów żydowskiej, polskiej i niemieckiej Frakcji Sejmowej, tudzież po zaznajomieniu się z projektem Komisji Oświatowej Sejmu, zmlerzającym do wprowadzenia języka litewskiego, jako wykładowego, do początkowych szkół mniejszości narodowych — oświadczyają uroczyście, że: 1) mniejszości narodowe przyjęcie niniejszego projektu uważają za brutalne złamanie przyrzeczonego i świętego prawa każdej narodowości do wychowywania dzieci w ich języku rodzimym. 2) Wykład w języku obcym jest gwałtem wobec woli rodziców i duchowem paczeniem samych dzieci.

Przebieg prasy. (Najcięższy błąd p. Wład Grabskiego — Co mówią Niemcy o „konkordacie” — Książki i nasza lewica — Zdyi wileński a język polski) Biskup zobowiazuje się dochować Polsce wierność, być lojalnym a nawet dopilnować podległe mu duchowieństwo, aby niczego takiego nie czynilo, co mogło przynieść szkodę państwu lub porządkowi publicznemu. Prócz tego przysięga zobowiazuje biskupa do odwracania od Polski każdego niebezpieczeństwa, o którego istnieniu dowiedziałby się. Ponięwał do takich niebezpieczeństw zalicza się w Polsce także i zachowanie mniejszości niemieckiej, to — jak wynika już zresztą z art. 9 — los jej jest w konkordacie zapiecztwowany Art. XIX konkordatu zawiera co gorsze pewną możliwość wykluczenia niemiecko-katolickich duchownych od sprawowania urzędów kościelnych w Polsce. Zwłaszcza niemieckojęzyczna służba ma także i art. XXIII. Jednym słowem „Voss. Zeit.” uważa, że konkordat czyni Kościół katolicki w Polsce narzędziem wewnętrznej konsolidacji państwa, nad czym liberalna demokracja niemiecka głęboko boje, niemożna pruskie junkierstwo. Niepoda się też „konkordat” naszej lewicy, o czym pos. Ryman pisze w „Więci i Psczołce”. „Dochożą nas głosy, iż stronięta lewicy (Wyzwolenie, Związek Chłopski, socjaliści) nie mogą obalić układu Stolicy świętej z Polską, czyli Konkordatu, który się obecnie tnoje bronil, byle tylko lud nie pekoł, a Kościół i księży zohydzi. Jakżeż dogodził owym panom? Biorą księga opłaty — ile, mają księga stonę — ile, zaliczają opłaty, sprzedają stonę — jeszcze gorszej. Do braby byle pewnie dopiero wtedy, gdyby nie było Kościoła i księży. Tęby reccywiście dogadzał lewicy. My katolicy inaczey sprawę tę oceniam musimy. Kościół jest wieczny — zle głosy lewicowców nie smoga go. Księża też będą, a jako ludzie — być muszą.” A teraz na zakończenie wielki „kryminał”, jak określa żydowski „Moment” w Nr. 98. Stał on się tutaj w Wilnie przy okazji otwarcia żydowskiej remienniczej wystawy. Przybył delegat z Warszawy i ośmielił się, o zgrozo, przemówić „po polsku” do zebranych, „pomiędzy którymi byli i chrześcijanie, a nawet przedstawiciele władz. To jednak oburzyło korespondenta „Momentu” i pisze on: „Wywarł co bardzo sie wrazenie na wszystkich gościach żydowskich. Był to pierwszy wypadek w Wilnie, żeby w takich okolicznościach żydowski delegat pozwolił sobie ignorować język żydowski, co wywołało zdziwienie nawet wśród polskich (?) przedstawicieli. Takie nieliceenie się z mniejszością tradycjami jest w Wilnie — Jeruzolimie litewskiej — uważane więcej, niż za niestakt.” Oj, Jeruzolimie, Jeruzolimie! Kiedyś na ciebie przyjdzie nowy Cyrus, który cię zburszy tak, jak na to zasługujesz!

Kronika wileńska. Wiadomości kościelne. — Porządek dzienny walego zebrania Związku Misyjnego Kleru djecezji Wileńskiej. Na wyznaczenie na lipiec roku bieżącego walego zebraniu Związku Misyjnego kleru djecezji Wileńskiej przewidziany jest następujący porządek dzienny: 1) Sprawozdanie z dotychczasowej działalności Związku i sprawozdanie kasowe; 2) Uchwalenie minimum składek członkowskiej (dotychczasowe minimum wynosi — 3 zł. rocznie) oraz uchwalenie sposobu ściągania składek; 3) Referat o celach i działalności Związku; 4) Wybór członków Rady i Komisji. — Zniesienie funduszu osadniczego gen. Żeligowskiego. Jak się dowiadujemy z miarodajnego źródła rząd postanowił znieść fundusz osadniczy utworzony przez gen. Żeligowskiego, a obowiązujący dotychczas na terenie byłej Litwy Środkowej. Jak wiadomo przy sprzedaży majątków na rzecz tego funduszu szło do 30 proc. sumy sprzedanej. — Kredyty na odbudowę dla Wileńszczyzny. Według informacji udzielonych nam z miarodajnego źródła rząd wynależł dodatkowo na kredyty budowlane w Wileńszczyźnie przeszło 900 tysięcy złotych. Suma ta nie jest ostateczna należy oczekiwać jeszcze dalszych osiągnięć. — Wyjaśnienie p. Wojewody Wileńskiego. Z wydzielu przysięgającego otrzymanyli „komunikat” treści następującej podpisany przez p. wojewodę Raczkiewicza. W związku z notatką zamieszczoną w numerze 109 „Dziennika Wileńskiego” z dn. 14 maja r. b. pod tytułem „Wyniki podręzy Pana Wojewody Wileńskiego do powiatów północnych Wileńszczyzny” proszę o zaznaczenie, iż komunikat urzędowy, rozesłany przez Polską Agencję Telegraficzną

Rezultat konferencji bukareszteńskiej.

Na zakończenie konferencji Malej Ententy w Bukareszcie wydany został oficjalny komunikat, w którym uczestnicy konferencji z zadowoleniem stwierdzają salamanie się w Bulgarii rochu bolszewickiego i zapewniają, że Mała Ententa nie przedsięwzięnie żadnych kroków, które by utrudniały Bulgarii dalszą walkę z wyrotowami. Natomiast na zwiększenie czynnej armji bulgarskiej państwa Malej Ententy o tyle tylko mogłyby się zgodzić o ile to byłoby niezbędne w celu utrzymania wewnętrznego porządku Bulgarii.

Specjalną uwagę poświęca Mała Ententa sprawie węgierskiej, a to w związku z niedawną interpellacją posła węgierskiego Barossa de rządu węgierskiego, w której Baross oświadczył iż nadszedł dla Węgier czas zakrzatnąć się około restytucji dawnego swego terytorjalnego stanu posiadania. Ministrze państw M. Ententy postanowili przestraszyć rząd węgierski przed skutkami jakie podobna akcja osiągnęłaby za sobą. W razie gdyby rząd węgierski istotnie poczynił w tym kierunku jakieś kroki, M. Ententa zarządziłaby ze swej strony tak energiczne środki, jakich dotąd jeszcze nie notowano. Jednymysłownie poszczególne państwa M. Ententy jest pod tym względem zupełnie. Wobec podjętej przez dyplomację węgierską ostatnimi czasy propagandy zarówno na terenie Ligi Narodów jako też w prasie za-

ehodniej postanowiono podnieść kontrofensywę. W sprawie austriackiej na wniosek Benesza postanowiono doradzić rządowi austriackiemu, by usunął wszelkie ogólna propagandy bolszewickiej działające na terytorjum austriackim, by w dalszym ciągu starał się udźwignąć swe finansy na drodze oszczędności i skasowania niepotrzebnych wydatków, nareszcie by się energicznie przeciwstawił wszelkim próbom połączenia Austrii z Rzeszą Niemiecką. Jeżeli rząd austriacki wypelni te warunki, dana mu będzie możność porozumienia się z poszczególnymi państwami M. Ententy w sprawie zbliżenia gospodarczego. Poza powyższym oficjalnym komunikatem powyższe stanowienie, urzędowo nie ogłoszone, tak więc tematem żywych obrad była kwestja rozszerzenia M. Ententy drogą przyjęcia nowych członków. Zdecydowano tę kwestję (według relacji korespondentów niemieckich, nie zawsze wiarogodnych) w ten sposób, iż poszczególne państwa M. Ententy mają postarać się zawsze o osobiste umowy z niektórymi państwami sąsiednimi, przede wszystkim z Polską i Grecją, w ten sposób państwa te nie weszłyby wprawdzie do M. Ententy bezpośrednio, natomiast pośrednio zostałyby wciągnięte w jej orbitę. Co do niemieckich propozycji tak zw. paktu gwarantacyjnego oświadczył Benesz, iż nie jest on

jest jedynie miarodajny dla stwierdzenia wyników urzędowej podróży Delegata Rządu do powiatów Ziemi Wileńskiej.

Z miasta.

— W sprawie odbudowy kościoła św. Ignacego Lejoli w Wilnie. Z inicjatywy generała Berbeckiego odbyło się przed paroma dniami w lokalu Komendy Obozu Wrońskiego posiedzenie przedstawicieli miejscowych władz, duchowieństwa, samorządu, wojska i organizacji społecznych w sprawie odbudowy zabranego swego czasu przez władze rosyjskie i przereorganizowanego na „Wojskowe Oficerskie” Sobranie” kościoła św. Ignacego Lejoli w Wilnie.

Członkowie zebrania wyłonili z pomiędzy siebie prezydium z p. n. Delegatem Rządu na czele, w skład którego między innymi weszli: ks. biskup Bandurski, ks. biskup Matulewicz, generałowie Rydz-Śmigły i Berbecki, prezydent miasta p. Bańkowski i inni. Prezydium zaś ze swej strony wyłonił wydział wykonawczy z p. pułkownikiem Paśkowskim na czele, w skład którego weszli profesor Remer, proboszcz garnizonowy ks. Sopoćko, ksiądz Siedziwowski, major Bobatynski i generał Antonowicz.

Na cele odbudowy gmachu kościelnego wojsko wyasygnowało 5.700 zł., jednocześnie profesor Kłoc dokonał pomiarów całego obiektu oraz szkicu pierwotnego kościoła.

Według obliczeń odbudowa całego kościoła kosztowałaby ponad 100.000 zł., w tym celu prezydium zwróciło się do szeregu instytucji, zapraszając je do czynnej współpracy.

Jak wiemy, instytucje te pospieszyły z ofiarą jak pieniądze, tak też innemi, aby poprzez szlachetne dążenie odbudowywać ten bestjański sposób sprowadzania przez rząd rosyjski kościoła.

— **Dodatek kresowy dla urzędników.** Dowiadujemy się że rząd zezwala przysłuchiwać się do liczących próśb przywrócenia dodatku kresowego dla urzędników. Ze względu na techniczno-budżetowych odpowiednio sumy wstawione będą do budżetu dopiero od stycznia 1924 r.

— **Udział Banku Rolnego w Wilnie.** W celu dopomocenia ludności w podniesieniu gospodarstwa rolnych w Wileńszczyźnie rząd postanowił utworzyć w Wilnie oddział Banku Rolnego. Na kierownika banku mianowany został p. Maculewicz znany ekonomista i bankowiec.

— **Z Kasy Chorob m. Wilna.** Pomimo kilkuletniego istnienia Kasy Chorob w Wilnie, nie wszyscy pracodawcy zastosowali się do obowiązku, należnego na nich ustawy z dn. 19 maja 1920 r. o obowiązku ubezpieczenia na wypadek choroby i w wielu wypadkach dotychczas nie zgłosili swych pracowników do Kasy Chorob.

Wskutek tego pracownicy ci są narażeni na znaczne utrudnienia w korzystaniu z pomocy Kasy Chorob w razie choroby, zaś pracodawcy zmuszeni są ponieść konsekwencje w postaci kar pieniężnych za zwłokę w zgłoszeniu pracowników do Kasy Chorob, do wysokości 5-ciekrotnej kwoty za legitych składek (art. 16 ustawy z dn. 19.V.20 r.).

Kasa Chorob m. Wilna podaje do wiadomości zainteresowanych, że w razie zgłoszenia do dn. 15.VI b. r. dotychczas niezgłoszonych pracowników, Kasa będzie obliczała należne składki od daty przystąpienia do pracy bez doliczenia kar za zwłokę w zgłoszeniu.

Po upływie powyższego terminu, kary za niezgłoszenie pracowników będą wymierzone do 5 ciekrotnej sumy składki z całą surowością świąteczną, a żadna reklamacja uwzględniana nie będzie.

— **„Ogródka dziecięcy”. W ogrodzie po Bernardyńskim zostały o-**

ganizowane gry, zabawy i pogadanki na wolnym powietrzu pod fachowym kierownictwem p. Haliny Sielczewskiej na wzór istniejących ogrodków im. Raula w Warszawie — za małą opłatą. Otwarcie „Ogródka” nastąpi w najbliższych dniach.

Zapisy trwają nadal codziennie w kawiarni Kola Polek w ogrodzie po Bernardyńskim od godz. 5 do 7 wiecz., tamże udzielane są szczegółowe informacje.

— **O detaliczną sprzedaż nafty.** Na podstawie rozporządzenia Komisarza Rządu o przechowywaniu i sprzedaży materiałów łatwopalnych ustalony został przez Magistrat przymus posiadania koncesji, przy czym termin składania podań o koncesję wyznaczono na 15 maja i opłata stempowa ustalona w wysokości 12 zł. (4 na rzecz skarbu i 8 na rzecz miasta).

Rozporządzenie powyższe bardzo dotknęło wielką liczbę drobnych sklepikarzy wileńskich, prowadzących, m. in. i detaliczną sprzedaż nafty.

Sklepikarze ci, zajmujący się drobną sprzedażą artykułów pierwszej potrzeby są w bardzo ciężkich warunkach materialnych wskutek kryzysu, zmniejszenia popytu, opłaty wielkich podatków skarbowych i samorządowych i t. d., więc nowy ciężar nakładany na nich przy uzyskaniu koncesji na sprzedaż nafty należałoby uważać jak najmniej dotkliwym i nie pozbawiać ich prawa handlu jednym z najważniejszych artykułów.

Wobec powyższego zwrócono się do Magistratu z prośbą: 1) o niestawienie żadnych trudności technicznych przy wydaniu im pozwoleń na sprzedaż detaliczną naftę w ilości do 15 pudów (art. 194 ust. przemysłowej); 2) o zniżenie lub wydatne obniżenie dla sklepów drobnych opłaty stempowej na rzecz miasta, ponieważ opłata 12 zł. za podanie jest zbyt dla nich ciężką i 3) o przedłużenie terminu składania podań o sprzedaż detaliczną naftę, ponieważ większość zainteresowanych, jako osoby nawet niepiśmienne, dotychczas nie wiodą w ednośnych zarządzaniach.

— **Likwidacja komitetu społecznego do walki z lichwą i spekulacją.** W końcu roku 1923 zawiązał się w Wilnie komitet społeczny do walki z drożyzną i spekulacją.

Podług statutu celem Komitetu było: 1) walka z drożyzną; 2) propaganda bojkotu drogiego towaru za pomocą słowa i piisma; 3) opinijowanie w sprawie środków walki z lichwą, oraz komunikowanie władzom wszelkich przekroczeń przepisów o walce z lichwą i spekulacją i t. d.

Ogólne zebranie miało wybrać komisję rewizyjną, która by rewidowała każdego czasu stan działalności, księgowości i rachunkowości komitetu.

Wobec tego, że 1) nie odbyło się w ciągu roku ani jedno posiedzenie komitetu, a wszystkie sprawy były wyłącznie sąłatwane tylko przez prezydium; 2) komisja rewizyjna nie była wybrana i wskutek tego nie wiadomo jak można ustalić o robocie prezydium i 3) kadencja komitetu i jego prezydium upłynęła jeszcze w marcu r. b., grupa członków komitetu, widząc znikomą jego rezultat pracy dotychczasowej zgłasza się do władz odnośnych z prośbą o zarządzenie likwidacji Komitetu.

— **Fanatyzm żydowski, a guma rowerowa.** Któżby przypuszczał, że guma rowerowa zagrażać może i religii, lub obrażać uczucia religijne mas, a jednak widocznie tak jest, skoro tłum żydowskich obywateli miasteczka Trok wywarł właśnie na gumach rowerowych zemsta za „pogwałcenie” święta szabasu.

Oto w ubiegłą sobotę grupa cyklistów z żydowskiego T-wa sportowego „Makkab” urządziła wyścig do Trok. Wobec tego, że wyścig odbył się w dzień

sobota, miejscowa ludność żydowska przedstawiła sportowcom gumy przy kołach. Niefortunni sportowcy zmuszeni byli kilka godzin pod gołymi niebem w czasie deszczu pracować nad poprawieniem rowerów i późno w nocy wrócili do miasta. (1)

Sprawy miejskie.

— **Rozwój wodociągów w naszym mieście.** Ciągłe zwiększające się zapotrzebowanie wodociągów wśród mieszkańców naszego miasta notowane jest z roku na rok, czego dowodem są następujące dane statystyczne za rok ubiegły: W ciągu roku 1924 Magistrat miasta Wilna powiększył sieć wodociagową o 552,25 metrów, stąd długość całej sieci na dzień 1 stycznia 1925 roku wynosiła 44 160 10 metrów.

Na sieci tej umieszczono ogółem 147 kranów potarowych (w tym 9 nieczynnych), 178 szluz, 5 waturów i 9 odwodów.

W związku ze wzrostem sieci wodociagowej zwiększyła się w bardzo znacznej mierze praca stacji pomp, której wydajność wody za rok 1924 wynosi 77.878.760 wader.

Przez tego Magistrat miasta Wilna ustawił w roku ubiegłym 52 wodomierze dla nowych połączeń.

W ten sposób sieć wodociagowa posiada obecnie 620 wodomierzy, z czego 461 — miejskich i 159 prywatnych. (1)

— **Protokół posiedzenia magistratu.** Wczoraj Magistrat przesłał do Urzędu Delegata Rządu odpis protokołu posiedzenia Rady Miejskiej z dn. 7 maja z prośbą o zwolnienie na natychmiastowe wykonanie uchwał w tym protokole zawartych. (1)

— **Podziękowanie p. Szmurło.** W wykonaniu uchwały Rady Miejskiej, prezydent miasta p. W. Bańkowski wyraził podziękowanie profesorowi Janowi Szmurło w Warszawie za udział, położony przy organizacji opieki higienicznej w lekarstwie nad szkolnictwem powszechnym m. Wilna. (1)

Sprawy samorządowe.

— **Zatwierdzenie regulaminu zjazdów inżynierów drogowych.** Ministerstwo kolei żelaznych zatwierdziło w tych dniach regulamin zjazdów inżynierów drogowych polskich kolei żelaznych.

Organizacja tych zjazdów ma za zadanie przede wszystkim rozwiązywanie spraw technicznych i gospodarczych kolejniolwa.

Pierwszy zjazd inżynierów drogowych zostanie zwolany w początkach czerwca r. b., na którego porządek dzienny złożony się między innymi szeregi referatów dotyczących budowy i utrzymania kolei. (1)

— **Szkola rolnicza w Bukleskach.** W tych dniach bawiła Komisja Ministerstwa Rolnictwa i Dobrej Państwowości w m. Bakiszki, miejscowości dawno już mającej posłużyć do budowy szkoły rolniczej.

Po zbadaniu sprawy Komisja zapewniła, że jeszcze w tym roku Sejmik pow. Wileńsko-Trockiego otrzyma dotację na remont i przystosowanie budynków w Bukleskach pod szkołę, przez tego Komisja wyraziła swe zadowolenie ze stanu gospodarki i urodzajów w powiecie. (d)

— **Deficytowe dawniej Ambulatorjum Weterynaryjne przynosił zyski.** Jak się dowiadujemy Ambulatorjum Lekarsko-Weterynaryjne, które ze względu na deficyt, miało być swego czasu w Wilnie przez rząd likwidowane, po przekazaniu tego Ambulatorjum Sejmikom, przynosiło ono za rok 1924 — 1800 złotych czystego zysku, mimo, iż lekarz, kierujący Ambulatorjum jest w ciężkich rozmiarach, dokonując w powiecie szerepień bezpłatnych względnie za swrotek kosztów szpitalnicy, dzięki czemu ma podwójną pracę.

Jak nam komunikują na przyszły rok Sejmik zamierza urucho-

nić jeszcze jedno Ambulatorjum Lekarsko-Weterynaryjne z siedzibą w jednej z gmin pow. Wileńsko-Trockiego. (d)

Osobiste.

— **Przyjazd p. Zablerzowskiego.** Bawi w Wilnie sekretarz generalny komitetu rady ministrów, p. Z. Zablerzowski.

Odczyty.

— **Odczyt ks. prof. Miłkowskiego.** „Wrażenia moje z jubileuszowej pielgrzymki do Rzymu” odbędzie się w przyszłą niedzielę 17 maja punktualnie o 1-zej po południu w Sali Miejskiej. Dochoł całkowity na rzecz Czytelni im. T. Zana.

Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. są do nabycia w księgarni św. Wojciecha ul. Dominikańska 4 i w księgarni Stowarzyszenia Naukowców Polek. Królewska 1.

— **U Techników Wileńskich 23.** W piątek, 15 maja, o godzinie 8 wiecz. pogadanka o Okultyzmie i Maseonacji; wygłosił inż. J. Eukaszewicz.

Sprawy szkolne.

— **Zarząd Opieki Szkolnej Gimnazjum im. Lelwela** zwołuje w dniu 16 b. m., o godzinie 5-jej wieczorem, członków Opieki Szkolnej na posiedzenie w lokalu Gimnazjum dla omówienia spraw, związanych z wypadkami w dniu 6 maja.

— **Komitet Redakcji szkoły im. Promieniowej.** Staraniem p. p. Władysława Dolanńskiego, Mikołaja Szalkowskiego, ks. Romualda Drobnie i in. przy zawodowej szkole im. Promieniowej utworzył się Komitet Redakcyjny z terenem działalności na ziemi Wileńskiej.

Celem Komitetu jest organizowanie młodzieży uczęszczającej do szkoły zawodowej im. Promieniowej w Wilnie, oraz bytych wychowanków szkoły dla współdziałania ze szkołą w dążeniu do prawidłowego rozwoju młodzieży pod względem moralnym i fizycznym w szkole i poza szkołą. Komitet złożył celem zatwierdzenia odpowiedzi opracowany statut do p. Komisarza Rządu. (d)

Z życia stowarzyszeń.

— **Zarząd Wileńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego** ogłasza, że w dniu 16 maja odbędzie się Walne Zebranie Towarzystwa w Sali chemicznej, w Instytucji J. Śniadeckiego, ul. Nowogrodzka 22.

Pierwszy termin zebrania — 6 1/2 po południu, drugi obowiązuje o godz. 7-jej wieczorem.

Zarząd uprasza o przybycie wszystkich członków Towarzystwa Krajoznawczego i sympatyków.

— **Wznowienie cechu kowali, stelmachów, lakierników i rymarzy.** W niedzielę dnia 17 maja r. b. odbędzie się uroczyste wznowienie Cechu kowali, stelmachów, lakierników i rymarzy w Wilnie. Uroczystość rozpocznie się nabożeństwem w Kościele św. Ducha (po Dominikańskim) o godz. 8 i pół rano, które będzie odprawiane przed dawnym ołtarzem cechowym. Następnie odbędzie się walne zebranie o godz. 10-jej rano w Sali Ligi Robotniczej św. Kazimierza (ul. Wielka 64). Pożem nastąpi przyjęcie do Cechu oraz zwoliny na mistrzów i podmistrzów.

— **Poświęcenie sztandaru Stowarzyszenia sług im. św. Zyty.** W niedzielę 10 b. maja w kapliczce O.O. Franciszkanów odbył się poświęcenie sztandaru Stow. sług im. św. Zyty. Punktualnie o godzinie 8-jej przybył J. E. ks. Biskup Matulewicz, ks. J. Olszański, ks. Jelański. Po odprawieniu Mszy św. i po kazaniu, nastąpiło tradycyjne wzbijanie gwoździ do drzewka sztandaru. W ceremonii tej uczestniczyły przybyły z Warszawy prezes wszystkich związków Stow.

sług im. św. Zyty poseł ka. Gasiowski. Po zakończeniu tej uroczystości całe duchowieństwo z gronem gości zaproszonych podejmowano było śniadaniem w lokalu stowarzyszonego przez zarząd z przeską swoją p. Giedrojcówną na czele. Prócz wymienionych dostojeńców gości obecni byli na przyjęciu vice-prez. p. J. Łokuciewski, prez. Chr. Zw. Zaw. p. meo. Engiel, prez. Tow. Pop. Pracy Spół. p. Ostrejko, hr. Feliksowa Platerowa, p. Mieczysławowa Jelańska, oraz przedstawiciele różnych związków zawodowych i wiele innych osób.

Wiezorem w sali Centrali Chr. Zw. Zaw. odbyło się amatorskie przedstawienie stowarzyszonego stowarzyszenia, ka. poseł Gasiowski w długim i pięknym przemówieniu podkreślił potrzebę silnej organizacji, jak również korzyści z niej wypływające.

— **Zebranie Komitetu L. O. P. P.** Dnia 18 maja odbędzie się w lokalu starostwa pow. Wileńsko-Trockiego ogólne zgromadzenie Komitetu L. O. P. P. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie z działalności Komitetu, 2) sprawozdanie z działalności poszczególnych kół w powiecie Wil. Trockim, 3) wybór delegatów na zjazd wojewódzki, 4) wybór zarządu i 5) wolne wnioski. Na zebranie przybędzie po 1 delegacie z każdego koła. (1)

Sprawy żydowskie.

— **O pracę w sobotę.** Rabinat wileński zwrócił się do właścicieli tartaków żydowskich z prośbą o zwolnienie pracowników biurowych od pracy w sobotę. (1)

Teatr, muzyka i sztuka.

— **Przedstawienie dla inteligencji pracującej.** Dnia Teatr Polski wystawia po raz ostatni „Niebeska komedia”. Ten ostatni sukces artystyczny Teatru naszego, z powodu wielkich kosztów widowiskowych, związanych z tem przedstawieniem, więcej powtarzaniem nie będzie. Ceny miejsc szalone.

— **Występy Józefa Chmielińskiego.** Jutro znakomity artysta Teatru Narodowego Józef Chmieliński wystąpi w swym świetnej kreacji „Burmistrz Styblondu” — Moteżlika. Ceny miejsc na to se wieczór nie będą tańszymi niż w poniedziałek Józef Chmieliński wystąpi w „Złotom ranie” — Przybyłowski.

— **Otwarcie Teatru Letniego ogród (po Bernardyński).** Jutro w sobotę nastąpi otwarcie Teatru Letniego w ogrodzie po Bernardyńskim. Odegrana zostanie doskonała operetka Stelca „Dzi-dzi”. Aby udostępnić szerzej publiczności byłwane w Teatrze Letnim — ceny miejsc obniżone dla wszystkich (od 50 gr. do 5 zł.) natomiast zniesione szluki specjalne.

Sprawy robotnicze.

— **Wypłata zasiłków.** Dzisiaj w dniu 15 b. m. odbędzie się kolejna wypłata dla bezrobotnych zasiłków z funduszu bezrobocia o godz. 2 w lokalu P.U.P.P. Z zasiłku korzystał będzie około 200 osób na ogólną sumę 2.000 złotych.

Prócz tego P.U.P.P. sądził w myśl instrukcji Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej przyjmując zgłoszenia bezrobotnych pracowników umysłowych o wypłatę pożyczek — z zasiłków które wydawane są w wysokości od 45—100 zł. zależnie od stanu rodziny petenta. (d)

— **Strejk w garbarni „Derma”** zatrudniającej około 80 robotników wybuchł strejk na tle ekonomicznem. (1)

— **Strejk w Okienkach trwa.** Trwający od 2 tygodni strejk w papierni w Okienkach jeszcze nie został zlikwidowany, ponieważ właściciele fabryki nie są skłonni uwzględnić żądania robotników o podwyżkę pracy o 100 proc. (1)

— **Likwidacja strajku.** Strajk na tartaku Szapiro został zlikwi-

dowany. Dn. 18 maja robotnicy wznowili pracę na warunkach poprzednich.

Również na warunkach poprzednich została wznowiona praca w segielni b-si Milejkowskich. (1)

— **Ileść bezrobotnych.** Według notowni P. U. P. P. stan bezrobocia w Wilnie w dniu 14 b. m. wynosi 1890 bezrobotnych w czem 514 kobiet. Bezrobocie dotknęło najbardziej metalowców, oraz robotników niefachowych. Znaczny należy, iż boleścią jest zwiększenie z rozpoczęciem zaprojektowanych prac, jak przez Magistrat tak i przez wojewodę. W każdym bądź razie wojakowość przystąpi do rozpoczęcia prac na większą skalę dopiero w sierpniu, tak iż pozostaje narazie jedynie nadzieja na Magistrat m. Wilna.

— **Z Kom. Obw. Funduszu Bezrob.** W poniedziałek 18 b. m. o godz. 6 odbędzie się posiedzenie Kom. Obw. Funduszu Bezrob. pod przewodnictwem naczelnika Wydz. Pracy i Opieki Społecznej Delegatury rządu p. Josa. Na posiedzeniu tym rozpatrywane będą edwołania bezrobotnych na odmowne decyzje wypłaty zasiłków. (d)

Sądy.

— **Zakończenie głoszącej sprawy.** Wczoraj Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie b. starosty Dziśnieńskiego, Karłowicza Dunin-Markiewicza, jego zastępcy Franciszka Żurawskiego, urzędnika kwostarstwa: Otteza Huszczy, Władysława Lemkiewicza i Bruno Karnickiego, oraz burmistrza miasta Dainy, p. Paszkiewicza, oskarżonych za nadużycia służbowe w sprawie koni, nadesłanych z demobilu dla zrujnowanej przez wojnę ludności pow. Dziśnieńskiego.

Dnia Markiewicz został skazany na 6 miesięcy więzienia, Żurawski na 3, resztę zaś poddaćnych uwięziono. (1)

— **Zatwierdzenie komisji związków zawodowych z „demu robotniczego”.** Oczekaj sąd apelacyjny w Wilnie zatwierdził wyrok sądu okręgowego w sprawie komisji związków zawodowych robotniczych z domu rządowego przy ul. Gen. Żeligowskiego. W ten sposób kończy się epizd związków zawodowych oddana do użytku publicznego nieprawnie swego czasu zagarniętych dla celów partyjnych i walki klasowej budynków rządowych.

Wypadki.

— **Uparty samobójca.** W dn. 7 maja Szymon Gasecki, zam. w Młodocześcu, usiłował popełnić samobójstwo przez dwukrotne podrażnienie gardła nożem i następnie ruszył się do studni. Desperata wydobyto i przywieziono do szpitala w Wilejce, gdzie Gasecki zarwał bandaż, powtórnie usiłował podrażnić gardło nożem i następnie zmarł. Przyzyczny samobójstwa nie ustalono. Dochodzenie w toku. (1)

— **Pożar od uderzenia pioruna.** W dn. 8 maja od uderzenia pioruna spalił się dom mieszkalny w miejscowości Dąbrowka, gm. Mała Sołecznińska, pow. Wileńsko-Trockiego, oraz dom mieszkalny i obora w zaś. Jęglitańce, gm. Sołecznińskiej. Straty narazie nie zostały ustalone. (1)

— **Krwawa bójka.** W dn. 7 maja podczas zabawy we wsi Szemberbice, gm. Iłżańska, pow. Wileńskie, wzajemnie się bójka, podczas której Paweł Kulak zadął Piotrowi Sielcowi ciężkie uszkodzenie ciała siekiera. Sprawcę aresztowano. (1)

— **Pożar lasu.** Dnia 11 b. m. w maj Wojskarskiej pow. Osamiński, gm. Poleskiej, spłonął las w ilości około 50 hektarów należący do Marji Domidkio. Straty narazie nie ustalono. (1)

Z wystawy obrazów, rzeźby i killmów

w salach Kasy na Oficerskiego.

Otwarta dnia 30 kwietnia na przedostatni miesiąc maja w salach Kasy na Oficerskiego przez szt. mal. Michała Czepitę z Warszawy wystawę obrazów swych, wileńskich artystów-malarzy, rzeźb i killmów powinien ogół polski Wilna przyjąć z żywym zadowoleniem nie tylko ze względu na jej wysoką artystyczną wartość, ale przede wszystkim jako żywe zadokumentowanie przewagi kultury i twórczości polskiej wobec dość ruchliwej manifestacji kulturalnej mniejszości narodowej. Z początkiem wiosny b. r. bowiem urządkowane zostały w Wilnie aż dwie wystawy żydowskie, z których jedna, a mianowicie wystawa zbiorowa p. Izaka Lichtensteina z Łodzi rozmieszczona była w lokalu Żydowskiego Tow. Popierania Sztuki przy ul. Wielkiej, a nieco później, na kilka dni przed Wielkanocą, otwarta, została w lokalu żydowskiej gminy wyznaniowej

wystawa rzemiosł i sztuki żydowskiej, w której wzięli udział wszyscy mieszkańcy w Wilnie artyści malarze żydzi.

Pelaki zaś ogół społeczeństwa Wileńskiego byłby pozbawiony wrażeń estetycznych ze środków własnej rodzimej twórczości plynących, gdyby na skutek inlejtacji „Przełomu Artystycznego” szt. mal. Michała Czepitę z Warszawy nie urządził tu wystawy swoich obrazów i nie zapisał do udziału w wystawie artystów Wileńskich. Wystawa ta zatem z powyższych względów podwójnie doniosła posiada znaczenie, a ponadto zasługuje na zwiedzenie także dlatego, że zawiera dużo dzieł sztuki prawdziwie pięknych i wartościowych obok wielu oczywiście rzeczy także słabszych.

Przedewszystkiem wystąpił tu z dziełkami pracy artystycznej dość poważnym Michał Czepita (46 obrazów), zawierającym przeważnie pejzaże, kwiaty, kompozycje, oraz jeden większy, bardzo poważnie potraktowany i doby w tonie i charakterystycznym ujęciu wyrsa portret męski pana S.

Z p. c. kompozycji największą uwagę skupia na sobie tryptyk p. t. „Echa leśne”, nadzwyczaj zajmujący tak malarskim ujęciem literackiego tematu miłości satyry i rusałki, jak i przepysnym „bajkowym” kolorytem. Druga większa kompozycja „Bafi wiosenna”, przedstawiająca królową wiosny w otoczeniu dzieł — motyli unoszących się nad kwiatem jabłoni, byłaby może jeszcze więcej pojęta, gdyby postać tej królowej wiosny potraktowaną była mniej realistycznie, jakkolwiek i w tem ujęciu obraz ten zadawka swą oryginalną koncepcją malarzka.

Michał Czepita w Krakowie był uczniem Pankiewiczą i Stanisławskiego, stąd w sposób szczególny malarstwo krajoznawcze, lecz samodzielna swoją praca malarzka na gruncie warszawskim rozpoczął nie kilka lat przed wojną ed malowania głów i portretów kobiecych w stylu podobnym do Żmurki. Jednakże ten sposób malowania w niezbyt obszernej skali barwowej widocznie nie zadawalał jego temperamentu malarzkiego,

gdy jednocześnie z głowkami kobiecimi rozpoczął malować na swój sposób, oryginalnie pojęty i odczuty, kwiaty z niezwykłym przepychem barw, kwiaty, które w połączeniu ze starannie dobranymi akcesorjami i w odpowiednim oświetleniu dawały wprost wspaniałe harmonie kolorystyczne, wrażeń światłości, życia i przez to były piękne. Kwiaty i kobiety, a właściciele portrety kobiece, utrzymane w tonie trochę monotonnym, złotawym, przy czem cała uwaga skoncentrowana była na konstrukcji głowi i wyrazie twarzy, oraz kwiaty w tytulowej symfonii barwnej, a przeciw tak same jak te głowki kobiece mile dla oka i pojęte, zapewniły Michałowi Czepicie, młodemu wówczas jeszcze malarzowi już przed wojną dość znane imię. Na obecnej wystawie w salach Kasy na Oficerskiego widzimy w charakterze z tego okresu malowaną tylko jedną głowkę kobiecą, oraz kilka większych płócien, zawierających kwiaty, wśród których szczególnie „Gwóździki” w dwóch różnych odmianach, oraz „Bry” mają nie-

pospolita wartość artystyczną. Po wojnie, a właściwie po powrocie do Kraju z tułaczki po Rosji, Michał Czepita zwrócił się do tego rodzaju malarstwa, do którego w zaraniu swej pracy przygotowywał się w Akademii, w klasie Stanisławskiego, — do krajoznawstwa. A jakkolwiek wyszedł on ze szkoły Stanisławskiego, oddając swoje wrażeń z przyrody w szeregach, mocnych kontrastami płamach barwnych, to jednak w wystawionych obecnie krajoznawczych, stanowiących przeważającą część jego wystawy, Michał Czepita nie jest impresjonistą; nie jest on także t. zw. niewolnikiem nasładowca natury, lecz otrzymane od przyrody wrażenia przetwarzane w nastroje barwne, stwarza krajoznawstwo nastrojowe, a przeważnie subtelny, miękkim kolorycie. Lecz przy tego rodzaju malowaniu, stwarzając naprz. harmonie z czystych barw czołowych, zielonych i niebieskich, lekceważy czerwona i jej właściwości, nie wykazuje wszystkich walorów barw kontrastowych, a przez to w niektórych jego obrazach harmonie

skeptra słonecznego są niezupełnie i obrazy te, jak szczególnie steconny tryptyk „Echa leśne”, są w tonie zbyt słodkawe. Inna rzecz, gdy chodzi o stworzenie wrażeń momentu, w którym niema słowca, jak n. prz. w obrazie p. t. „Ulewny deszcz”, który w swoim charakterystycznym tonie zasadniczym z wybornym rysunkiem drzew i chat jako podkład do zręcznie wyobrażenia dąga nacroju, jest może najlepszym jego krajoznawstwem. Bez względu na to, jak tak krajoznawstwo, którym akurat zasadniczy nadają uneszące się nad ziemią mgły i opary, jak „Mglisty dzień”, „Głane tajemnica” lub krzyż wśród zamieci śnieżnej „Na starym kurhanie”. — Względnie zaś obrazy Michała Czepitę świadczą o balencie już dojrzałym i świadomym swych środków i aspiracji artystycznych.

Feliks Lubierski.

(Dok. nast.).

Życie ekonomiczne.

GIEEDA. WARSZAWA, 14.V. (Pat.) — Franki 27,12 1/2, sprzedaż 27,19, kupno 27,05, Belgia 26 2/3, sprzedaż 26,35, kupno 26,22, Londyn 25,21 1/2, sp. 25,28, k. 25,15, Nowy York 5,18 1/2, sprzedaż 5,20, kupno 5,17, Paryż 27,12, sprzedaż 27,19, k. 27,05, Holandia 209,05, sprzedaż 209,55, kupno 208,55, Praga 15,43 — 15,46 — 15,40, Sawajcarja 100,58 — 100,83 — 100,83, Włochy 21,33 1/2 — 21,39 — 21,28, pożyczka dolarowa — 59, (w zł. 305,91 1/2), 8% pożyczka konwersyjna 70 — 71 — 70, pożyczka kolejowa 90 — 89 — 90, 5% pożyczka konwersyjna 50, 4 i pół % pożyczki

Narodowa organizacja kobiet w Wilnie wyświetla w kinie „Helios“

zastawne ziemskie przedwojenne 500 zł. Nr. 40410 43080, 800 zł. Nr. 3749 46951, 250 zł. Nr. 1071 8181, Po 175 zł. na N-ry: 8865 20411, 84916 33548, 89604 4466, Po 150 zł. na N-ry: 478 6890, 7197 8652, 9831 10081 10180, 10862 11867, 12492 13634 14849, 17748 19107, 19637 19670 21048, 21495 21661, 22478 22621 22947, 27664 28186, 29032 29525 30846, 31008 31800, 33872 34617 34638, 31500 37616, 37861 39922 41296, 45687 47098 48578 49268.

ODRODZONA POLSKA

Najwspanialszy film Polski. Nad program: Manewry wojsk Polskich z udziałem Misji Tureckiej. Podczas seansów śpiewa Chór „Ogniska Kolejowego“ z 25 osób. Honorowe bilety nie ważna.

jątków ziemsk. stanowiących obecnie własność państwa, w których została zapoczątkowana przez donatarzów akcja parcelacyjna. W większości wypadków na gruntach tych majątków siedzą już do kilkunastu lat drobni rolnicy którzy zabudowali parcelę i dotychczas nie uzyskali tytułów własności. Ministerstwo reform rolnych zajęło się obecnie energicznie likwidowaniem tego stanu rzeczy, co łącznie z pracami w kierunku przewłaszczenia przez urzędy ziemskie gruntów państwowych w krótkim czasie ma być ostatecznie załatwione.

Z prowincji.

— Plaga wlków. W północnej części powiatu Działoszyńskiego plaga ludności stały się wlkami, które ogromne szkody robią w inwentarzu żywym włościan. W czasie podróży p. Wejwoody ludność prosiła władze o przyświe jej z pomocą.

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 18-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2501 wciągnięto: R. H. A. 1-2501. Firma: „Pilinik Sora“. Siedziba w Wilnie Hala miejska stragan Nr. 249. Przedmiot — handel garnkami. Firma istnieje od 1897 r. Właścicielka Pilinik Sora zam. przy alcei Kalwaryjskiej Nr. 17. 1236

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2630 wciągnięto: R. H. A. 1-2630. Firma: „Stodki Maciej“. Siedziba w Wilnie ul. Jerolimowska Nr. 7-a. Przedmiot — piekarnia i sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1922 roku. Właściciel Stodki Maciej zam. tamże. 1278

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2532 wciągnięto: R. H. A. 1-2532. Firma: „Szostak Antoni“. Siedziba w Wilnie ul. 4 to Jaska Nr. 29. Przedmiot — sklep obuwni. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Szostak Antoni zam. tamże. 1280

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2631 wciągnięto: R. H. A. 1-2631. Firma: „Szaperson Rywa“. Siedziba w Wilnie ul. Nowogrodzka Nr. 43. Przedmiot — sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1915 r. Właścicielka Szaperson Rywa zam. tamże. 1279

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2529 wciągnięto: R. H. A. 1-2529. Firma: „Szeko Ester“. Siedziba w Wilnie ul. Sadowa Nr. 11. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1917 r. Właściciel Szeko Ester zam. tamże. 1274

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2521 wciągnięto: R. H. A. 1-2521. Firma: „Resman Sora“. Siedziba w Wilnie ul. M. Stefańska Nr. 13. Przedmiot — sklep surowych skór. Firma istnieje od 1915 roku. Właścicielka Resman Sora zam. tamże. 1275

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 23-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2537 wciągnięto: R. H. A. 1-2537. Firma: „Szumacher Izrael“. Siedziba w Wilnie ul. Węglowa Nr. 10. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1912 r. Właściciel Szumacher Izrael zam. tamże. 1277

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 18-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2503 wciągnięto: R. H. A. 1-2503. Firma: „Ratner Chawa“. Siedziba w Wilnie ul. W. Stefańska Nr. 36. Przedmiot — wody sełecerskie. Firma istnieje od 1914 r. Właściciel Ratner Chawa zam. tamże. 1229

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 23-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2525 wciągnięto: R. H. A. 1-2525. Firma: „Sztejn Golda“. Siedziba w Wilnie ul. Kalwaryjska Nr. 82. Przedmiot — sklep regrest biawatnych. Firma istnieje od 1922 r. Właścicielka Stejn Golda zam. tamże. 1276

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 18-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2502 wciągnięto: R. H. A. 1-2502. Firma: „Pupko Jankiel“. Siedziba w Wilnie ul. Wikomierska 89. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1908 r. Właściciel Pupko Jankiel zam. tamże. 1228

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2525 wciągnięto: R. H. A. 1-2525. Firma: „Miron Fejga“. Siedziba w Wilnie ul. Oszmiańska Nr. 9. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1908 r. Właścicielka Miron Fejga zam. przy ulicy Ponarskiej Nr. 9. 1218

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2541 wciągnięto: R. H. A. 1-2541. Firma: „Intynier H. Pukke“. Siedziba w Lidzie ul. Suwalska Nr. 59. Przedmiot — prowadzenie robót budowlanych. Firma istnieje od 18-go kwietnia 1925 r. Właściciel Mejtach Pukko zam. tamże. 1217

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2540 wciągnięto: R. H. A. 1-2540. Firma: „Szmigielski Leon“. Siedziba w Wilnie ul. Oboźna Nr. 6. Przedmiot — herbaciarstwo. Firma istnieje od 1923 r. Właściciel Szmigielski Leon zam. tamże. 1222

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2544 wciągnięto: R. H. A. 1-2544. Firma: „Lewin Morduch“. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 39. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Lewin Morduch zam. tamże. 1210

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2490 wciągnięto: R. H. A. 1-2490. Firma: „Suworowa Katarzyna“. Siedziba w Wilnie ul. Witoldowa Nr. 47.1. Przedmiot — restauracja. Firma istnieje od 1911 r. Właścicielka Suworowa Katarzyna zam. tamże. 1249

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2493 wciągnięto: R. H. A. 1-2493. Firma: „Sterpejkowicz Weresko Wincenty“. Siedziba w Wilnie ul. Ofiar na Nr. 4. Przedmiot — sprzedaż chleba. Firma istnieje od 1918 r. Właściciel Sterpejkowicz Wincenty zam. tamże. 1250

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2535 wciągnięto: R. H. A. 1-2535. Firma: „Biriańska Mera“. Siedziba w Wilnie ul. Radzińska 65. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1893 roku. Właścicielka Biriańska Mera zam. tamże. 1191

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2538 wciągnięto: R. H. A. 1-2538. Firma: „Lewin Ebel“. Siedziba w Wornianach pow. Wileński. Przedmiot — sklep spożywczo-galanteryjny. Firma istnieje od 1903 r. Właściciel Lewin Ebel zam. tamże. 1220

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 17-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2484 wciągnięto: R. H. A. 1-2484. Firma: „Salitan Josiel“. Siedziba w Wilnie ul. Kijowska Nr. 114-1105. Przedmiot — handel starymi meblami. Firma istnieje od 1917 r. Właściciel Salitan Josiel zam. przy ul. Ponarskiej Nr. 14. 1239

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 roku pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2535 wciągnięto: R. H. A. 1-2535. Firma: „Biriańska Mera“. Siedziba w Wilnie ul. Radzińska 65. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1893 roku. Właścicielka Biriańska Mera zam. tamże. 1191

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2538 wciągnięto: R. H. A. 1-2538. Firma: „Lewin Morduch“. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 39. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Lewin Morduch zam. tamże. 1210

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2541 wciągnięto: R. H. A. 1-2541. Firma: „Intynier H. Pukke“. Siedziba w Lidzie ul. Suwalska Nr. 59. Przedmiot — prowadzenie robót budowlanych. Firma istnieje od 18-go kwietnia 1925 r. Właściciel Mejtach Pukko zam. tamże. 1217

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2544 wciągnięto: R. H. A. 1-2544. Firma: „Lewin Morduch“. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 39. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Lewin Morduch zam. tamże. 1210

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 22-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2535 wciągnięto: R. H. A. 1-2535. Firma: „Biriańska Mera“. Siedziba w Wilnie ul. Radzińska 65. Przedmiot — sklep spożywczo-tytułowy. Firma istnieje od 1893 roku. Właścicielka Biriańska Mera zam. tamże. 1191

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2538 wciągnięto: R. H. A. 1-2538. Firma: „Lewin Morduch“. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 39. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Lewin Morduch zam. tamże. 1210

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2541 wciągnięto: R. H. A. 1-2541. Firma: „Intynier H. Pukke“. Siedziba w Lidzie ul. Suwalska Nr. 59. Przedmiot — prowadzenie robót budowlanych. Firma istnieje od 18-go kwietnia 1925 r. Właściciel Mejtach Pukko zam. tamże. 1217

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2544 wciągnięto: R. H. A. 1-2544. Firma: „Lewin Morduch“. Siedziba w Wilnie ul. Ponarska Nr. 39. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1913 r. Właściciel Lewin Morduch zam. tamże. 1210

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Właściciel Sprejregin Zalmann zam. tamże. 1240

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego Dział A, Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 24-go kwietnia 1925 r. pod Nr. 2549 wciągnięto: R. H. A. 1-2549. Firma: „Sprejregin Zalmann“. Siedziba w Wilnie ulica Ponarska Nr. 12. Przedmiot — sklep spożywczy. Firma istnieje od 1922 r. Wła